

## ELŻBIETA PONIATOWSKA ur. 1942; Radom

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Janusz Mazurek
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Janusz Mazurek

### Janusz Mazurek

Często przychodził do męża Janusz Mazurek na rozmowy i na jakieś narady, szczególnie w sprawach przesłuchań i w ogóle tych internowanych, bo starali się przecież oni tutaj, żeby zwolnić różnych ludzi z internowania, na przykład przez biskupa, z różnych powodów. Janusz Mazurek to była taka postać bardzo znana w opozycji lubelskiej. Przychodził i on nie mówił, on wszystko zapisywał na kartkach co miał powiedzieć mężowi i mąż też nic nie mówił. Wszystko sobie pisali na karteczkach, bo on był przekonany, że wszędzie jest podsłuch. To bardzo ładnie teraz się komponuje z obecną rzeczywistością podsłuchową w Polsce. On był bardzo rygorystyczny pod tym względem, więc wiadomo było i wszyscy już się śmiali, że jak przyjdzie Janusz to trzeba karteczki przygotować. To były krótkie komunikaty, to nie było rozgadywanie się. Później jak to wzywianie i łamanie ludzi w różny sposób przez ubecję stało się nagminne i ludzie zupełnie sobie z tym nie radzili, to on na przykład organizował takie szkolenia jak się zachowywać na przesłuchaniu z ubekiem. Co mówić, żeby nie bać się nie mówić nic, żeby zasłaniać się niepamięcią cały czas, żeby podawać jak najmniej informacji, bo oni z każdej jakiejś błahej informacji mogli wyciągać wnioski. Oczywiście żadnych nazwisk, przeważnie „Nie wiem”, „Nie pamiętam”, w każdym bądź razie takie były szkolenia przez niego robione.

Data i miejsce nagrania	2009-10-22, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"